

Sygn. akt VI Ka 415/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie :

Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron

Protokolant Konrad Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2015 roku

sprawy **M. Z.** ur. (...) w K.

s. K., D. z domu W.

obwinionego z art. 11 § 1 kw w zw. z art. 119 § 1 kw

z powodu apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 4 lutego 2015 r. sygn. akt II W 1858/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec obwinionego M. Z.,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 80 złotych.

Sygn. akt VI Ka 415/15

UZASADNIENIE

M. Z. obwiniony został o to, że w dniu 01 października 2013 roku około godz. 16:20 w P., woj. (...), w okolicy R. na drodze leśnej z baku pojazdu marki L. (...) usiłował dokonać kradzieży 10 litrów paliwa w postaci ON o wartości 56,65 zł, czym działał na szkodę P. S., tj. o czyn z art. 11 § 1 k.w. w zw. z art. 119 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 4 lutego 2015 r. w sprawie o sygn.. IIW 1858/14:

I. uznał obwinionego M. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku przyjmując, iż usiłował on dokonać kradzieży nie więcej niż 10 litrów paliwa w postaci ON o wartości 56,65 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął bowiem został zatrzymany przez właściciela ciągnika, tj. wykroczenia z art. 11 § 1 k.w. w zw. z art. 119 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 119 § 1 k.w. w zw. z art. 11 § 3 k.w. wymierzył mu karę 300 /trzystu/ złotych grzywny;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.o.w. zasądził od oskarżonego M. Z. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. S. kwotę 252 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. na podstawie art. 118 § 1 k.p.o.w. w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia zasądził od obwinionego M. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę

100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w wysokości 30 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył obwiniony, który zarzucił:

1. W zakresie ustalenia przez Sąd stanu faktycznego sprawy – błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegających na ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegających na twierdzeniu, że:

- „...Pracownicy firmy pokrzywdzonego o dokonywanie kradzieży podejrzewali obwinionego M. Z. ...”, albowiem z treści zeznań świadków – pracowników pokrzywdzonego, takie informacje nie mogą wynikać, ponieważ w sprawie nie zeznawali pracownicy pokrzywdzonego, nie wynika to również pośrednio z zeznań innych świadków, poza kolegą zaprzyjaźnionym z pokrzywdzonym, tj. M. W. (1), który nota bene wiadomości te miał jedynie od pokrzywdzonego;

- „... Na polecenie M. W. (1) obwiniony M. Z. wlał spuszczone paliwo do baku ciągnika ...”, albowiem z treści zeznań i pokrzywdzonego, jego siostry oraz obwinionego wynika, iż to pokrzywdzony P. S. miał wlać paliwo do baku ciągnika, albowiem jak zeznał sam pokrzywdzony, obwiniony nie był w stanie tego uczynić, zwłaszcza w sytuacji gdy obwiniony został tak mocno pobity przez pokrzywdzonego, nadto miał złamaną rękę, co wyklucza w zasadzie możliwość podniesienia kanistra z nie mniej niż 10 l paliwa i wlać to paliwo jedną ręką, co miało wpływ na treść orzeczenia, albowiem Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania zarówno pokrzywdzonego, jak i świadka M. W., które jednak wzajemnie się wykluczają w podanym powyżej zakresie.

- Obwiniony miałby dokonać usiłowania kradzieży paliwa w ilości nie mniej niż 10 l, podczas gdy sam pokrzywdzony twierdził, iż obwiniony miał powiedzieć, że przyjechał sobie spuścić „piątkę ropy”,

- Świadek M. W. (1) nie miał powodów, aby pomawiać obwinionego, podczas gdy oczywistym jest, że w zaistniałej sytuacji, gdy pokrzywdzony dotkliwie pobił obwinionego, co zresztą widział sam świadek, to jedyną linią obrony prezentowaną przez P. S., „usprawiedliwiająca” takie zachowanie było oskarżenie M. Z. o kradzież paliwa, którą to linią obrony przedstawił również i świadek M. W. (1);

2. W zakresie oceny materiału dowodowego oraz zasad procedowania, naruszenie prawa procesowego poprzez:

- błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka M. W. (1) i pokrzywdzonego P. S., albowiem, wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego, zeznania te nie korespondują ze sobą, tym samym nie można uznać je za wiarygodne,

- błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka M. W. (1), w zakresie, w jakim zdaniem Sądu świadczyły one o wiarygodności świadka, albowiem miał on zeznawać o zachowaniu pokrzywdzonego względem obwinionego i M. G. w sposób zbieżny z zeznaniami świadka M. G. i wyjaśnieniami obwinionego, albowiem, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, zeznania te nie były zbieżne, ponieważ zarówno obwiniony, jak i M. G. konsekwentnie twierdzili, iż P. S. uderzył obwinionego pałką w głowę, tymczasem M. W. tych okoliczności nie potwierdził, a wręcz im zaprzeczył, co stoi zresztą w sprzeczności z ustaleniami Sądu Rejonowego poczynionymi w sprawie o sygn. akt IIK 685/14 toczącej się m. in. Przeciwko P. S., a których to ustaleń P. S. nie kwestionował, tym samym, nie sposób uznać, iż M. W. (1) jest w niniejszej sprawie wiarygodnym świadkiem;

- naruszenie zasady wynikającej z treści art. 4 kpk poprzez zupełne pominięcie przez Sąd Rejonowy okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, w szczególności faktu, iż M. Z., tego dnia, nie pojechał do lasu kraść paliwa, a jak konsekwentnie twierdził wraz z M. G. na grzybny, czego nie można zanegować jedynie poprzez twierdzenie Sądu, iż na grzyby M. G. nie poszedłby w ubraniu garniturowym, albowiem o ile dziwna może się wydawać ta okoliczność, to równie dziwnym, byłoby zachowanie M. G. polegające na pójściu do lasu z M. Z., aby ukraść paliwo;

- naruszenie zasady wyrażonej w treści art. 5 § 2 kpk poprzez nie rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść obwinionego, skoro nie można było w realiach niniejszej sprawy ustalić ile paliwa było w baku pojazdu, tym samym nie sposób uznać czy w ogóle było tam jakieś paliwo, skoro jak twierdzi zarówno obwiniony, jak i pokrzywdzony, P. S. codziennie rano

przywoził tylko tyle paliwa, ile było niezbędne, aby M. Z. mógł pracować, przy czym pokrzywdzony nie wykazał aby M. Z. w dniu 1 października 2013 r. nie pracował pojazdem lub pracował w krótszym, niż zwykle czasie, to nie sposób przyjąć, iż w pojeździe znajdowało się jakiegokolwiek paliwo, a przecież obwiniony wiedział wówczas, iż wszystkie paliwo zużył, skoro pracował pełną liczbę godzin;

- błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka A. O., w zakresie, w jakim zdaniem Sądu jego zeznania miały potwierdzić, iż kradzieży paliwa miałyby się dopuszczać M. Z., albowiem po zajściu, kiedy pokrzywdzony miał „przyłapać” M. Z. na kradzieży i w związku z tym go pobić, kradzieże się skończyły, skoro z zeznań świadka wynika, iż o przedmiotowym pobiciu było głośno wśród pracowników i właścicieli firm leśnych i o tym w jaki sposób pokrzywdzony P. S. „potraktował złodzieja”, co zdaniem obwinionego świadczy jedynie o tym, iż kiedy prawdziwy złodziej dowiedział się o pobiciu „złapanej osoby”, bał się po prostu reakcji P. S., gdyby został w przyszłości przyłapany na kradzieży;

- błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka K. W. (2), w zakresie, w jakim Sąd uznał je za konsekwentne, albowiem nie mają one takiego waloru, ponieważ inne zeznania składała świadek w postępowaniu w sprawie IIK 685/14, a inne w przedmiotowej sprawie w zakresie informacji, kto miał wlewać paliwo do baku.

Stawiając powyższe zarzuty obwiniony wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego

ewentualnie

2. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania.

Sąd okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie. Choć autor apelacji wymienia dwa przepisy kodeksu postępowania karnego – art. 4 k.p.k. i art.5§2 k.p.k. w rzeczywistości stawiane obszernie opisane zarzuty dotyczą naruszenia art. 7 k.p.k., a mianowicie zasady swobodnej oceny dowodów.

Art. 7 k.p.k. (określający zasadę swobodnej oceny dowodów) stanowi, że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego

Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną wskazanego przepisu tylko wtedy, gdy: a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównego całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), c) jest wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Pogląd taki, który Sąd Okręgowy w całości podziela, wyraził Sąd Najwyższy w nadal aktualnym wyroku z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95 (OSN PiPr 1996/10/10; por. także - wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47; wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r. , sygn. akt WRN 149/90, OSNKW 1991/7-9/41).

Zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, lecz musi prowadzić do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu nie może zaś prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1975r. w sprawie II KR 355/4, OSNPG 1975/9/84). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może również sprowadzać się wyłącznie do odmiennej oceny materiału dowodowego. Jak wyżej zostało to podkreślone

powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego.

(por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975 r., z. 5, poz. 58). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zaś być wywodzony z błędnej oceny materiału dowodowego, a nie odwrotnie. (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 21 maja 2009 r., sygn. akt II AKa 120/09, Prok. I Pr. – wkł. 2010/4/28; wyrok SA w Krakowie z dnia 19 maja 2009 r., sygn. akt II AKa 73/09, KZS 2009/9/52).

Wniesiona przez obwinionego skarga apelacyjna zawiera typową polemikę z ustaleniami sądu oraz oceną zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. W związku z tym zarzuty, które mają wskazywać na błędy w ustaleniach faktycznych nie mogą okazać się skuteczne. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń – choć odmienna ocena jest naturalnie prawem apelującego. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń, nie może się on ograniczać do wskazywania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł, czy środków dowodowych, lecz powinien wskazywać konkretne wady w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. Sąd I instancji czyniąc ustalenia w zakresie rekonstrukcji stanu faktycznego dokonał wszechstronnej i dokładnej analizy przeprowadzonych dowodów, respektującej wymogi stawiane przez wspomniany już wyżej przepis art.7 k.p.k., tym samym ustalenia sądu I instancji jako czyniące również zadość wymogom stawianym przez art.4k.p.k. czy art.5§2k.p.k. nie mogły być poddane ingerencji apelacyjnej, zaś sąd okręgowy nie mógł zajmować odmiennego stanowiska. W takiej sytuacji przeprowadzona przez sąd rejonowy ocena dowodów, jako nie wykraczająca poza granice określone przez reguły prawidłowego rozumowania, nie jest dowolna, jest natomiast logiczna i przekonująca, a zatem niepodważalna. Podkreślić ponadto należy, że odwołanie od orzeczenia zapadłego w I instancji nie powinno polegać jedynie na ponownym przedstawieniu faktów i motywów rozważonych już przez sąd rejonowy, bo w takim wypadku nie byłoby to rozpoznanie od zapadłego wyroku, a ponowne rozstrzygnięcie sprawy przez inny sąd, kolejna próba uzyskania orzeczenia pożądanej treści. Apelujący nie przedstawił argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć trafne ustalenia sądu rejonowego, zaś podnoszone zarzuty w tej materii stanowią jedynie wyraz subiektywnego przekonania autora apelacji, nie znajdującego odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy.

Odnosząc powyższe ogólne uwagi do niniejszej sprawy stwierdzić należy, że sąd rejonowy dokonał prawidłowej oceny zeznań świadka pokrzywdzonego P. S. i korespondujących z nimi zeznań świadka M. W. (1), którą to ocenę sąd okręgowy w pełni akceptuje i nie ma potrzeby w tym miejscu ponownie przytaczać tych samych argumentów. Warto tylko przypomnieć, że pokrzywdzony w niniejszym postępowaniu P. S. został już prawomocnie skazany za pobicie obwinionego właśnie w związku z zaistniałym zdarzeniem. Należy sobie zatem odpowiedzieć co spowodowało tak daleko idącą agresję wobec M. Z.. Trudno sobie wyobrazić aby pokrzywdzony fałszywie pomawiał obwinionego o usiłowanie kradzieży należącego do niego mienia i jeszcze z tej okazji dopuścił się popełnienia przestępstwa na jego szkodę. Zachowanie pokrzywdzonego zatem było rezultatem podejrzeń, które żywił on wobec obwinionego w związku z wcześniejszymi kradzieżami na jego szkodę i sytuacji zastanej na miejscu w dniu zdarzenia. Trafnie sąd I instancji ocenił również wyjaśnienia obwinionego i zeznania świadka M. G., który na miejscu zdarzenia przebywał w celu zbierania grzybów będąc ubrany w garnitur i eleganckie obuwie. Skarżący kwestionował również ocenę zeznań świadków A. O. i K. W. (3). Sąd odwoławczy również w odniesieniu do oceny tych dowodów nie dopatrył się jakichkolwiek znamion dowolności. Wręcz przeciwnie stwierdzić należy, że również ocena tych dowodów odpowiada kryteriom z art. 7 k.p.k. na marginesie można tylko zaznaczyć, że akurat te dowody nie miały pierwszorzędno znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Jeśli chodzi o zarzut obrazy art.5§2k.p.k. podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego, dowodzi braku zrozumienia na czym polega naruszenie zasady in dubio pro reo w procesie karnym. Otóż naruszenie tej reguły ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający poweźmie wątpliwości, co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc tych wątpliwości usunąć, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. W rozpoznawanej sprawie wątpliwości takie zgłosił jedynie obrońca oskarżonego, nie powziął ich natomiast sąd I instancji. Treść pisemnych motywów

zaskarżonego wyroku nie wskazuje bowiem, aby sąd ten przestawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Podnieść również trzeba, iż wyrażona w treści art.5§2 k.p.k. zasada w żadnej mierze nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Tego rodzaju sytuacja natomiast nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy umożliwił wyciągnięcie jednoznacznych wniosków co do sprawstwa oskarżonego i brak jest w tym zakresie wątpliwości.

w związku z nieuwzględnieniem apelacji wniesionej przez obwinionego Sąd okręgowy na podstawie art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.o.w. obciążył go kosztami postępowania odwoławczego, na które składają się: kwota 50 zł. zryczałtowanych wydatków w postępowaniu odwoławczym i 30zł. opłaty.